Numer poranny.

Nr 155 — Kraków, Poniedziałek 13 Czerwca 1910 — Rok XVIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 h.

Cena numeru pojedynczego 10 hal. z numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nie opieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża L 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 19.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 60 hal. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl w Berlinie F. E. Coa. w Budapeszcie I. Leopold. w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, P. Jones & Cie, 8. Lorette.

Kongres ludowców.

(Telefonem od specyalnego korespondenta „Głosu Narodu".

Tarnów, dn. 12 czerwca.

Na zwołany w dniu dzisiejszym do sali tutejszego „Sokoła" kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego, przybyło 1280 delegatów z 49 powiatów Galicyi zachodniej i wschodniej. Delegaci rano, przed rozpoczęciem Kongresu, odbyli szereg narad, których wynik nie pozostawiał żadnej wątpliwości co do tego, że p. Stapiński ma za sobą stanowczą większość. Między innymi odbyli taką konferencyę delegaci powiatu brzeskiego, pilzneńskiego i tarnobrzeskiego, wśród których rej wodził główny filar p. Stapińskiego żyd Mojżesz Kanarek.

Prócz delegatów na kongres przybyli wszyscy parlamentarni i sejmowi posłowie stronnictwa, oraz przedstawiciele prasy z Krakowa, Lwowa, Wiednia i Warszawy. Nadesłano również wiele telegramów z życzeniami, a między innemi od b. pierwszego prezesa stronnictwa ludowego, Dra Lewakowskiego z Raperswilu.

Kongres miał przebieg niezmiernie burzliwy. Nad sprawozdaniem politycznem p. Stapińskiego wywiązała się pięciogodzinna hałaśliwa dyskusya. Przyszło do gwałtownej scysyi pomiędzy zwolennikami p. Stapińskiego a redaktorami Wysłouchem i Dąbskim. Trzeci przywódca opozycyi Dr Moskwa na kongres nie przybył. Podczas dyskusyi poseł Olszewski wyraził się, iż red. Dąbski jest na żołdzie wszechpolskim. Słowa te wywołały na sali burzliwe protesty. Red. Dąbski przerywając Olszewskiemu zawołał: „Jest to bezczelny fałsz, na który może się zdobyć tylko człowiek typu p. Olszewskiego. Za te słowa odpowie pan przed sądem". Zgiełk i hałas trwały przez czas dłuższy i z trudem dopiero zdołano uspokoić wywołaną tem zajściem burzę.

W toku gwałtownych obrad zdawało się, że większość p. Stapińskiego usunie opozycyę z kongresu, a tem samem i ze stronnictwa — za czem odzywały się liczne głosy — i że przyjdzie do ostatecznego rozłamu w stronnictwie ludowem. Do tej ostateczności nie przyszło jednak tylko dlatego, że nikt nie odważył się wystąpić z podobnym wnioskiem — pomimo, iż zwolennicy p. Stapińskiego mieli na kongresie absolutną większość.

Tarnów. (Tel. wł.) Mowy red. Dąbskiego występującej ostro przeciw polityce posła Stapińskiego oraz za zaniechaniem walki z konserwatystami słuchać nie chciano. Pośród zgromadzonych na kongresie padły nawet okrzyki niech żyje Bobrzyński, tak, iż odnosiło się chwilami wrażenie, iż jest to wiec chłopów konserwatywnych. Rezolucye red. Dąbskiego za reformą wyborczą do Sejmu odrzucono jedynie dlatego, iż postawił ją p. Dąbski, a nie kto inny.

Przy względnym natomiast spokoju słuchano red. Wysłoucha ze Lwowa jeneralnego mowcy opozycyi, który krytykował również politykę posła Stapińskiego. Postawioną przez niego rezolucyę, by polityka ludowców była moralna, patryotyczna, zasadnicza i samodzielna uchwalono wskutek tego, że p. Stapiński na nią się zgodził.

Jeneralnym mówcą zwolenników posła Stapińskiego był poseł Bojko. Na wniosek jednego z delegatów uchwalono odstąpić od dotychczasowej praktyki i wybrać na kongresie prezesa stronnictwa.

Prawie wszystkiemi głosami (contra 15) prezesem stronnictwa wybrano posła Stapińskiego i uchwalono mu votum zaufania.

Następnie dokonano wyboru Rady nadzorczej. Wśród wybranych znajduje się również żyd Kanarek.

Opozycya w stronnictwie złożyła oświadczenie, iż skutkiem różnicy zdań co do obecnego kursu polityki uchyla się od udziału w wyborach i nie chce by jej przedstawiciele zostali wybrani.

Po omówieniu reformy wyborczej do Sejmu, usunięto z porządku dziennego sprawę zawodowej organizacyi rolniczej i inne sprawy organizacyjne, poczem po godz. 8 wieczorem przewodniczący popołudniowych obrad p. Grek zamknął kongres.

Z obrad kongresu odnosi się wrażenie, iż kongres zwołano pod hasłem „niech żyje Stapiński" i po to jedynie, by uchwalić mu votum zaufania i wybrać go prezesem stronnictwa.

Tarnów. (Tel. wł.) Podczas przebiegu obrad kongresu nie brakło momentów humorystycznych i oburzających. — I tak jeden z mowców włościańskich porównał p. Stapińskiego... z Kościuszką! — drugi zaś odważył się na porównanie go z Chrystusem (!!). Stapiński bowiem cierpi niewinnie ze strony frondy lwowskiej podobnie jak Zbawiciel świata (!!).

Czyszczenie rosyjskiej stajni augiaszowej.

Aresztowanie intendentów.

Warszawa. (Tel. wł.) Nocy ubiegłej z polecenia rewizyi senatorskiej dokonano rewizyi w mieszkaniu jenerała Luby, b. naczelnika okręgowego intendantury, poczem go aresztowano. Aresztowano także podpułkownika intendantury M. Zyskandta i referenta rady wojennej okręgowej Bończ-Bogdanowskiego. Aresztowanych przewieziono do więzienia śledczego.

Naczelnik policyi pod sądem.

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędowy „Warsz. Dniew." donosi, że na mocy postanowienia senatora Neudhardta, wszczęto karne dochodzenie przeciwko naczelnikowi straży ziemskiej oddziału wolskiego, podpułkownikowi Kowalewskiemu, oskarżonemu o bezprawne aresztowania, wymuszanie, łapownictwo i t. d. z uwolnieniem od obowiązków.

(Jest to ten sam Kowalewskij, który najbardziej się „odznaczył" przy tłumieniu rewolucyi i którego „gorliwość" była postrachem dla całej dzielnicy wolskiej).

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 13 Czerwca)

Wręczenie dyplomu honorowego.

Nowy Sącz. (T. B.). Wczoraj w południe odbyło się uroczyste wręczenie b. ministrowi skarbu i posłowi Dr Korytowskiemu dyplomu obywatelstwa honorowego, nadanego mu przez Radę miasta. O godz. 3 popoł. odbył się obiad na cześć Dra Korytowskiego.

Śmierć od pioruna.

Opawa. (T. B.). W Starem Mieście, koło Frysztadu, zostali zabici przez piorun podczas burzy włościanie Grzonka i Kubala.

Wyrok na Hofrichtera.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wiadomość o wyroku śmierci na porucznika Hofrichtera jest nieprawdziwa.

Hofrichter podczas rozpraw sądowych odwołał przyznanie się i został skazany na 20 lat ciężkiego więzienia.

Według procedury karnej wojskowej, podsądny, który do czynu się nie przyznał, nie może być na śmierć skazany.

Katastrofa „Pluviose".

Calais. (T. B.). Zegarek, znaleziony przy zwłokach kadeta okrętowego Engla stanął o godz. 2 min. 3, t. j. w chwili katastrofy, co wskazuje na to, że zderzenie, względnie zatonięcie łodzi podwodnej nastąpiło o tym czasie. Po nadejściu przypływu roboty wstrzymano w sobotę i miano je rozpocząć w niedzielę o godz. 10 rano.

Krwawe aresztowanie.

Żytomierz. (Tel. wł.). W Krzemieńcu przed odejściem pociągu wieczornego żandarm kolejowy usiłował ująć dwóch podejrzanych ludzi. Ludzie ci przy rewizyi zabili żandarma i pomagającego mu policyanta, poczem sami odebrali sobie życie. Na stacyi w Ozieranach z pośród dwóch podejrzanych ludzi, którzy przy aresztowaniu stawili zbrojny opór żandarmowi, jednego z nich zabito, a drugi uciekł.

Obywatel — bandytą!

Wilno. (Tel. wł.). W pobliżu Lidy, na jadącego szosą młynarza z rodziną i krewnym dokonano zbrojnego napadu. Rozbójnicy zabili krewnego i, zrabowawszy 600 rubli, umknęli. Poznano i uwięziono jednego z nich, niejakiego Wołądzia, zamożnego obywatela, znanego z rozbojów. Był on postrachem mieszkańców Lidy.

Rabunki w Rosyi.

Kostroma. (Pet. aj. tel.). W powiecie Wełduga napadli rabusie klasztor żeński i zrabowali 10.000 rubli. Ujęto ich później i odebrano zrabowane pieniądze.

Dżuma w Odessie.

Odessa. (Tel. wł.). W Odessie podczas sekcyi, dokonanej na zmarłym w szpitalu, skonstatowano wypadek dżumy.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. (T. B.). Podczas onegdajszego głosowania w skupczynie nad przedłożeniem reformowem przyjęto § 18 51 głosami przeciw 34. W głosowaniu tem kilku wybitnych członków stronnictwa rządowego głosowało przeciw. Prezydent ministrów wręczył królowi dymisyę całego gabinetu, ponieważ rząd nie może się więcej opierać na obecnej większości skupczyny. Ów paragraf 18 opiewa, że prezydenci sądów nie mogą się w okręgach swoich sądów ubiegać o mandaty do skupczyny.

Zamach na pociąg.

Kostantynopol. (T. B.). Według doniesienia dzienników śledztwo w sprawie wykolejenia się pociągu konwencyonalnego wykazało, że wchodzi tu w grę zamach zbrodniczy, gdyż z szyn były pousuwane gwoździe. Zawartość wagonu pocztowego uratowano. Zwłoki prowadzącego pociąg znaleziono zmiażdżone pod gruzami.

Napad na pociąg.

Nowy Jork. (Tel. wł.). W nocy na pociąg pospieszny pod stacyą Robsartem napadli bandyci, zatrzymali go w biegu i zrabowali kilka milionów dolarów w gotówce i mnóstwo klejnotów.

KRONIKA.

Rozterki w obozie wszechpolskim. W sobotę odbyła się we Wiednin długa i burzliwa narada narodowych-demokratów, na której uchwalono następujące rezolucye:

1) Grupa poselska narodowo-demokratyczna prowadzi politykę zgodnie z prezesem i zupełnie samoistnie.

2) Rezolucye przez zjazdy uchwalane nie mogą mieć żadnego znaczenia dla kierunku polityki poselskiej.

3) Pod względem konstytucyjnym grupa jest zupełnie autonomiczną.

Na naradzie byli nieobecni posłowie German i Battaglia. Prezes głosował za większością, przyczem posługiwał się swym wpływem, by przeciwników przechylić na stronę większości.

Dalszy ciąg posiedzenia, na którem omawiany będzie stosunek grupy poselskiej do prezydyum stronnictwa narodowo-demokratycznego we Lwowie, odbędzie się we wtorek. Jak słychać, prawdopodobne jest usunięcie się od kierownictwa pp.: Dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego i Dra Grabskiego.

Kraków, dnia 13 czerwca.

Walne Zgromadzenie kupców i młodzieży handlowej odbyło się w sobotę o godzinie wpół do 10 wieczorem w domu Stowarzyszenia przy ul. Wolskiej. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i udzieleniu absolutoryum komisyi kontrolującej, uchwalono budżet na rok 1910 i przystąpiono do wyboru na rok bieżący 5 członków wydziału i 3 członków komisyi kontrolującej.

Wybrani zostali: Dropiowski Jan Mieczysław, Ślimakowski Zygmunt, Halski Ludwik, Jarosz Karol, Dr Nieć Władysław, Osiecki Zygmunt i Ściborowski Jan; do komisyi rewizyjnej: Kleczewski Tadeusz, Grabowski Gabryel i Makosiński Jan.

Na końcu porządku dziennego uchwalono: poruczyć Wydziałowi na wniosek p. Halskiego, aby rozpatrzył ewentualną sprzedaż domu Stowarzyszenia przy ul. Wolskiej, poruczyć Wydziałowi zastanowić się nad kupnem sanatoryum dla Stowarzyszenia, oraz poruczono Wydziałowi rozpatrzenia projektu założenia kasy zapomogowej. Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej rozwija się z każdym rokiem nader pomyślnie.

Założenie bursy dla praktykantów handlowych znalazło szeroki oddźwięk wśród sfer naszego kupiectwa, które hojną rękę przyczyniło się do powstania tej koniecznej instytucyi.

Na Dar grunwaldzki złożyło kupiectwo 2043 koron.

Majątek Stowarzyszenia wynosi 43.680 kor. 77 hal. Sprawozdanie kasowe wykazuje w rozchodach i dochodach sumę 10.077 kor. 79 hal. Budżet na rok 1910 przewiduje w dochodach i rozchodach sumę 10.037 kor. 93 hal. Członków liczyło Tow. w końcu roku sprawozdawczego 342.

Demonstracyjne zgromadzenie socyal-demokratów. W sali teatru ludowego przy ul. Rajskiej odbyło się wczoraj przed południem demonstracyjne zgromadzenie stronnictwa socyalno-demokratycznego. Tematem dyskusyi, w której kilkakrotnie zabierał głos p. Ignacy Daszyński i redaktorka „Głosu Kobiet" Kłuszyńska, była sprawa gminnej reformy wyborczej i równouprawnienia kobiet. Po uchwaleniu rezolucyi ruszył demonstracyjny pochód, liczący kilkaset głów, pod pomnik Mickiewicza. Jednakże silny deszcz, jaki powstał, zamienił wkrótce pochód demonstracyjny w gremialną ucieczkę, tak że pod pomnik przybyło zaledwie kilkudziesięciu „towarzyszy" z chorążym, niemniej zmoczonym jak jego chorągiew. Równocześnie z pochodem wyruszyła do prezydyum Magistratu deputacya z p. I. Daszyńskim na czele, celem wręczenia uchwalonej przez zgromadzonych rezolucyi. W zastępstwie prezydenta Dra Lea przyjął deputacyę wiceprezydent Szarski, który w krótkich słowach przyrzekł poprzeć — jak zaznaczył — słuszne żądania. Po ogłoszonej resztce demonstrantów odpowiedzi wiceprezydenta Szarskiego, uczestnicy pochodu rozeszli się do domów, nie zakłóciwszy spokoju.

Z Towarzystwa muzycznego. Próba koncertu Chopinowskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m. o godzinie 6-tej popołudniu tak dla pań jak i dla panów. We środę zaś dnia 15 b. m. o godzinie 6 tej popołudniu odbędzie się próba męska. Uprasza się członków chóru o liczne i punktualne przybycie na próby ze względu na bliski termin uroczystości (20 bm.).

Z „Polonii". Ogólne zebranie członków odbyło się w sobotę 11 b. m. wieczorem. Zagaił je prezes stowarzyszenia p. Puchałka, poczem członek „Polonii" p. Mikułowski wygłosił krótki, ale bardzo aktualny odczyt na temat „Zadania stowarzyszeń ogólno-akademickich na uniwersytecie". Prelegent uwzględniał głównie stosunki wśród młodzieży uniwersytetu krakowskiego oraz wypowiedział swoje zapatrywania odnośnie do zadań „Polonii" w życiu młodzieży krakowskiej wszechnicy. W dyskusyi zabierali głos X. Kuznowicz, który przyczynę powolnego rozwoju stowarzyszeń katolickich akademickich upatrywał głównie z braku ludzi fachowych, obeznanych dobrze z organizacyami stowarzyszeń, pp. Załuski, Tutek, Strekiówna, Puchałka oraz prelegent, odpowiadając na poruszone w dyskusyi kwestye. Po zamknięciu dyskusyi przewodniczący omówił dzisiejszy stan „Polonii", która po pewnym przejściowym zastoju, pomyślnie się rozwija, zapowiedział obchód 2-letniej rocznicy założenia „Polonii" oraz 500 letniej rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego, wreszcie przyjazd katol. młodzieży południowo-słowiańskiej na uroczystości grunwaldzkie i zachętą do solidarności zakończył zebranie.

O fałszywe bankructwo. Rozprawa przeciw Braumerom skończyła się w sobotę wieczorem. Sędziowie przysięgli po naradzie zaprzeczyli przedłożonym pytaniom, wobec czego trybunał uwolnił oskarżonych od winy i kary.

W obronie przyjaciółki... W sobotę wieczorem, kiedy jeden z agentów przystąpił do aresztowania, za ekscesa uliczne na Kazimierzu, kobiety lekkich obyczajów Karoliny M., z za rogu domu wypadła na agenta koleżanka aresztowanej Marya W., zadając mu tłuczoną ranę w okolicy kości ciemieniowej. Obie awanturujące się wesoło po Kazimierzu kobiety udało się wreszcie po długim oporze z ich strony odwieść dorożkami pod „telegraf".

Aresztowanie groźnego włamywacza. Wczoraj aresztowała żandarmerya w Dobczycach pod Wieliczką kręcące się w tej okolicy podejrzane indywiduum, które podało, iż nazywa się Tomasz Waligóra z Dojazdowa. Ponieważ aresztowany nie umiał wytłómaczyć po co w te okolice przybył i na dalsze pytania dawał wymijające odpowiedzi, żandarmerya oddała go w ręce władz wielickich. Policya przypuszcza, iż ma się tu do czynienia z groźnym złodziejem i włamywaczem, którego terenem operacyjnym były Wieliczka i Bochnia. Szczegółów na razie brak w tej sprawie.

Ze sportu.

Match footballowy rozegrany wczoraj na Błoniach między drużyną „Smichów" z Pragi, a krakowską „Wisłą", zakończył się porażką ostatniej w stosunku 1:4. Bliższe szczegóły podamy w numerze wieczornym.

„Cracovia" contra „Pogoń" we Lwowie. Wczorajszy match rozegrany we Lwowie między „Cracovią" a „Pogonią", zakończył się, jak nam telefonują, porażką krakowskiej drużyny w stosunku 1:0. Trzech członków „Cracovii" skopano dotkliwie do tego stopnia, iż musiano do nich wzywać pomocy lekarskiej. Wogóle gra „Pogoni" była bardzo brutalna.

Wyścigi konne w Wiedniu. Wyniki wyścigów z dnia 12 czerwca (inform. Lackenbachera są następujące:

Bieg I. Nagroda Schüttel" bieg klaczy 4000 kor. — 1300 mtr. Ks. Jerzego Lubomirskiego „Kalina" 1, (3 „nad"), biegało: 3.

Bieg II. „Maiden" dwóchlatek nagroda 4000 kor. — 1000 mtr. L. Egeydyego „Frog" 1, A. Drehera „Logos" 2, Georga „Alpenrose" 3, (10:1), biegało: 11.

Bieg III. nagroda państwowa, Jockey-Klubu nagroda 33.000 kor. — 2400 mtr. L. Egeydyego „Veröfeny" 1, (5:1), Georga „Kahlenberg" 2, (1½:1), F. Milnego „Boncompagno" 3, (10:1), biegało 9.

Bieg IV. „Matchbox" nagroda 9500 kor. — 1200 mtr. Ks. Władysława Lubomirskiego „Lepszy" 1, (8:1), J. Jankowicza „Fürge" 2, (3½:17), K. Geista „Javor" 3, (1½ „nad"), biegało: 7.

Bieg V. Handikap „Maxima" nagroda 6500 kor. — 1200 mtr. Ks. Władysława Lubomirskiego „Ovidius" 1, (6:1), Stanisława Wiktora „Livtsu" 2, (12:1), A. Drehera „Vincenc Albert" 3, biegało: 13.

Bieg VI. z płotami, „Mankas", nadroda 7500 kor. — 2800 mtr. Rotmistrza Orsicza „Galette" 1, (2:1), biegało: 4.

Bieg VII. Handikap sprzedażny dwóchlatek, nagroda 3400 kor. — 900 mtr. Redgreya. „Boris„ 1, (1¼ : 17), biegało: 3.

Francuskie Derby w Chantilly, nagroda Jockey-Clubu 100.000 frc. wygrał koń Gastona Dreyfossa „Or du Rhin II.", drugim był C. Riviera „Renard Bleu", trzecim był Vanderbilta „Reinhart".

Opera lwowska.

Straszny dwór. — Opowieści Hoffmana.

„Halkę" odłożono na uroczystości Grunwaldzkie, stąd zamiast tradycyjną „Halką" rozpoczęła drużyna lwowska swój gościnny występ w Krakowie „Strasznym dworem". W porównaniu z zeszłym rokiem całość wypadła lepiej — a nawet byłaby bez zarzutu, gdyby nie finał II aktu, na którym i onegdaj, niestety, utknęło. Niespodziewaną, acz dość dyskretną pauzę, uratowała ostatecznie bez większej kompromitacyi dla całości — rutyna solistów oraz energia p. Stermicza.

Obsada w głównych rolach uległa w obecnym sezonie pewnej zmianie — i to nie bez korzyści: partyę Jadwigi objęła po p. Markównie — p. Jadwiga Lachowska, w roli starego Macieja zamiast p. Ludwiga ujrzeliśmy pierwszy raz po kilku latach pana Szymańskiego, wreszcie Stefanem był p. Drzewiecki (w roku z. p. Łowczyński).

P. Lachowska, którą Kraków poznał zeszłego roku w roli Carmeny i Suzuki (Butterfly) zaprezentowała się onegdaj bardzo korzystnie; jej dźwięczny i silny *mezzo-sopran* zyskał po ostatnich studyach we Włoszech, na pełni i ekspresyi tonu. P. Drzewiecki, który również należy do dobrych znajomych Krakowa jeszcze z przed kilku laty, dał kreacyę w roli Stefana nawskróś inteligentną w wyrazie i stylu, a odśpiewaniem aryi z kurantami zasłużył na szczery poklask. Artysta ten zaprezentował się zresztą jako pewny śpiewak, który posiadając miły głos, — umie nim rozporządzać ekonomicznie.

Inne role pozostały w dawnej obsadzie: szlachetnym w śpiewie i grze miecznikiem był p. Okoński, dzielnym i pełnym ognia husarzem p. Tarnawski, zamaszystą cześnikową p. Kasprowiczowa. P. Jadwiga Dębicka po niedawnym u nas popisie koncertowym, przypomniała się jako Hanna, — cieniując swą rolę, która zresztą nie przedstawia szerszego pola do ujawnienia pięknego głosu artystki. Nie możemy wreszcie zamilczeć o p. Jelińskim (Skołuba), który zwłaszcza efektowną pieśń o zegarze, wykonał poprawnie, zyskując zasłużone uznanie wśród audytoryum.

Drobna uwaga: Gruntowna reparatura przedewszystkiem strony dekoratywnej, nie mówiąc już o nieodzownem, a tak beznadziejnie z roku na rok podnoszonem zmodernizowaniu strony reżyserskiej „Strasznego dworu" i rozumie się „Halki" — jest istotnie kwestyą bardzo piekącą.

* * *

Fantazya operowa „Opowieści Hoffmana" pozostanie zawsze dla swego bogactwa i piękna melodyi oraz efektownego libretta, — wdzięcznem polem dla sukcesu artystycznego, jak niemniej... kasowego. Rola główna Hoffmana może najmniej przedstawiała pola do popisu, jakkolwiek p. Drzewiecki umiał z partyi tej wydobyć wszelkie nuanse wokalne z właściwym sobie smakiem artystycznym. Natomiast partya jedynej kobiety, tak różnej w każdym obrazie, przedewszystkiem pod względem treści wokalnej, wymaga zasadniczo różnego charakteru głosu. Różnica ta najjaskrawiej występuje między partyą nawskróś groteskowo-koloraturową Olympii, a partyą Antonii, która znów wymaga głosu dramatyczno-lirycznego. Dlatego trudniej o głos, któryby wszystkie te odmienne kreacye wokalne zupełnie jednolicie pod względem artystycznym opanował.

Jeżeli jednak wczoraj p. Korwin-Szymanowska wyszła z roli Olimpii, Giuletty i Antonii zwycięsko a nawet z pełnym sukcesem artystycznym — należy przypisać to jej pierwszorzędnym warunkom głosowym. Koloraturę p. Szymanowskiej cechuje dźwięczność i siła, nie wymagająca nadto zbytniego liczenia się z czasem w rozciągłości wibracyi tonów. P. Szymanowska wystąpiła wczoraj jako zaawansowana śpiewaczka wykazująca wielki postęp od czasu pierwszych jej kroków na scenie, które i w Krakowie mieliśmy sposobność oglądać przed dwoma laty (Mignon).

Znaną sataniczną postać wykonał p. Okoński pod względem wokalnym i aktorskim z całą siłą demonizmu. Niclosem była p. Brzeska, wywiązując się ze swego zadania w miarę artystycznie. Na wyróżnienie zasługują wreszcie pp. Paszkowski, Kalinowski, Kasprowiczowa i Jeleński.

Miejsca chóralne wykonane były bez zarzutu, a nad całością czuwała wytrawna batuta p. Stermicza.

Imieniem Spółki komandytowej:
Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski.

Pojedyncze numera „Głosu Narodu“
nabywać można w następujących handlach w Krakowie:

W **Rynku głównym:**
Trafika główna,
Mańkowska Sukiennice,
St. Ka liński Sukiennice.
„ **ul. Floryańsk ej:**
Markowicz l. 22.
Księgarnia Polska l. 35.
„ **ul. św. Jana:**
Księgarnia Piwarski i Sp.
„ **ul. Szewskiej:**
Czapliński i Sp. l. 2,
Kretschmer l. 23.
„ **ul. Wiślnej:**
Hupczyc l. 1,
Józef Nikiel
„ **ul. Sławkowskiej:**
Skomska l. 24.
„ **ul. Siennej:**
Dębkowski (obok Gimnazyum św. Jacka.
„ **ul. Dominikańskiej:**
Schreiber (obok Jatek).
„ **ul. Krowoderskiej:**
Sobierajski 17.
„ **ul. Kanoniczej:**
Wild l. 11.

w **ul. Długiej:**
Bękner l. 4.
„ **ul. Zwierzyniecki j:**
Nikiel l 29.
„ **ul. Ko ernika:**
Smolik l. 2.
„ **ul. Szpitalnej:**
Kiosk p. Grudzińskiej
na **Dworcu kolejowym:**
Księgarnia A. Salomonowej.
w **ul. Karmelick ej:**
Hildowa l 15,
„ **ul. Brackiej:**
Funk l. 6,
Gumplowicz l. 6
na **Pla u Matejki:**
Aleksandrowicz l 1.
„ **ul. Szlak:**
Trzcińska Marya l. 6.
„ **Podgórzu:**
Księgarnia L. Poturalskiego.
Lichtig, gł. Trafika.

Hodowla Kanarków Harceńskich
JAN SZUFA



KRAKOW ulica Stolarska l. 13
poleca kanarki własnego chowu, rasy „Seiferta“, wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 12 i 16 K., najlepsze śpiewaki po 20 kor. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych.
Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.
Rzepak letni kilo 80 hal., specyalna mieszanka kilo 80 hal., Biszkopt jajowy w kawałku sztuka 10 hal.
Samiczki zdatne do rozpłodu po 3 i 4 K. za sztukę,

Piękne dwa domki
z dużym ogrodem są natychmiast do sprzedania za bardzo **niską cenę.** Godzina jazdy koleją od Krakowa. Wiadomość: Pośrednictwo I. B. Administracya „Głosu Narodu“. 0

Dwa Dwa Motocykle
jeden z bocznym wózkiem Laurin-Klement, o sile 5 H. P., w zupełnie dobrym stanie, oraz drugi lżejszy 2 H. P. — **za przystępną** - cenę do sprzedania -
Wiadomość u inż. Rettingera Galic Auto-Garage Kraków Smoleńsk 29.

Nakładem Wydawnictwa chrześcijańsko-socyalnego pisma ludowego „POSTĘP“

Już wyszła
odbitka z „Głosu Narodu“ p. t.:
Program żydowski
(czyli w jaki sposób żydzi chcą umarzmić chrześcijan),
wygłoszony przez pewnego rabina-talmudystę do swych współwyznawców we Lwowie, a rozwijający z niesłychaną szczerością plan żydowskiej akcyi wśród chrześcijan w obecnej chwili.
Cena egzemplarza wynosi **tylko 6 hal.** Z opłatą pocztową **10 hal.** Przy zamówieniu najmniej **10 egzemplarzy** cena wraz z opłatą pocztową wynosi 60 hal.
Z. „Program Polskiego stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego“. (Str. 80).
Kosztuje 20 hal. za egz. **Z opłatą** pocztową 30 hal.
Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“.

Zawiadamiam Sz. PT. Publiczność, że pracownię moją z dniem 1 czerwca **znacznie rozszerzam i będę również utrzymywał na składzie gotowe materyały.** Dziękując za dotychczasowe poparcie, mam niepłonną nadzieję, że Szan. P. T. Publiczność i nadal nie odmówi mi swego poparcia, tem więcej, że **dając dobrą robotę i nienaganny krój, ceny mam niższe od gotowych ubrań różnych niemieckich firm.** Polecając się łaskawym względom, proszę o liczne odwiedziny i kreślę się z poważaniem
Józef Niżnik
Krawiec cywilny i wojskowy
w Krakowie, ul. Bracka 15, II. piętro.

Parcela
około 1000 sążni w Półwsiu Dzielnica XII. Krakowa w dobrem położeniu sąsiedztwo z dwóch stron zabudowane, w całości lub częściowo po 30 K. do sprzedania. Wiadomość u właściciela Półwsie Zwierzyniec ul. Mickiewicza l. 9. 8S4 4 1

W Myślenicach za Rabą
są jeszcze urządzone mieszkania letnie do wynajęcia na lipiec i sierpień 2 pokoje z kuchnią 1 pokój z kuchnią. Wiadomość u właścicielki Plac Maryacki 8. II p. Kraków. 0

„POSTĘP“
chrześcijańsko-socyalne
pismo tygodniowe
WYCHODZI W KRAKOWIE JUŻ ROK SZÓSTY

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor. kwartalnie 1 kor.

Adres: REDAKCYA I ADMINISTRACYA „POSTĘPU“, UL. ŚW. KRZYŻA L. 7.

Na żądanie wysyła się numery okazowe. Towarzystwa otrzymać mogą zniżenie prenumeraty.

Drukarnia „Głosu Narodu”
w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7,
Własność Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu”.
TELEFON Nr. 190.
Zaopatrzona w czcionki najnowszych krojów,
wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, jakoto: czasopisma, afisze, plakaty i listy pośmiertne, bilety wizytowe, zaproszenia i t. p. starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

Nakładem Spółki komandytowej właściciell „Głosu Narodu“. Drukarnia „Głosu Narodu“ (pod zarządem J. B. Dobrzańskiego) w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7.